

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2015r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Piotr Gerke (spr.)

Protokolant : st. prot. sęd. Joanna Kurkowiak

przy udziale oskarżyciela -

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2015 r.

sprawy **J. K. (2)**,

obwinionego z art. 92a k.w.,

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 21 października 2014r., sygn. akt III W 836/14,

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50,- zł tytułem zryczałtowanych wydatków za postępowanie przed Sądem II instancji oraz opłatę w wysokości 30,- zł za postępowanie odwoławcze.

Piotr Gerke

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 października 2014 roku w sprawie III W 836/14 Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uznał obwinionego **J. K. (2)** za winnego tego, że w dniu 21 sierpnia 2013 r. około godziny 19:25 w P. na ulicy (...), kierując samochodem marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...), przekroczył prędkość o 32 km/h jadąc z prędkością 82 km/h, podczas gdy na tym odcinku drogi obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km/h, to jest wykroczenia z art. 92a k.w. i wymierzył mu za to karę grzywny w wysokości 300 zł, nadto obciążył obwinionego kosztami postępowania w łącznej kwocie 130,00 zł.

Powyższy wyrok został zaskarżony **apelacją** przez **obrońcę obwinionego**, który kwestionując rozstrzygnięcie w całości, zarzucił:

I. rażąco obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 171 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 39 § 1 i § 2 k.p.s.w. w zw. z art. 207 § 1 k.p.k. w zw. z art. 43 k.p.s.w. i art. 205 §1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 3 k.p.s.w. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obwinionego o przeprowadzenie dowodu z oględzin miejsca zdarzenia przy udziale specjalistów jako zmierzającego w oczywisty sposób do przedłużenia postępowania, w sytuacji gdy dowód ten miał kluczowe znaczenie dla ustalenia, czy w momencie dokonania pomiaru prędkości w zasięgu działania radaru znajdował się wyłącznie pojazd obwinionego, co w konsekwencji doprowadziło Sąd I instancji do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych, na których oparte zostało rozstrzygnięcie,

II. rażąco obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 171 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 39 § 1 i § 2 k.p.s.w. w zw. z art. 211 k.p.k. w zw. z art. 43 k.p.s.w. i art. 205 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 3 k.p.s.w. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obwinionego o przeprowadzenie dowodu z eksperymentu procesowego przy udziale specjalistów jako zmierzającego w oczywisty sposób do przedłużenia postępowania, w sytuacji gdy dowód ten miał kluczowe znaczenie dla ustalenia, czy w momencie dokonania pomiaru prędkości w zasięgu działania radaru znajdował się wyłącznie pojazd obwinionego, co w konsekwencji doprowadziło Sąd I instancji do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych, na których oparte zostało rozstrzygnięcie,

III. rażąco obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w. i art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 70 § 5 k.p.s.w., poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w szczególności w którym miejscu w momencie dokonania pomiaru znajdował się pojazd obwinionego oraz jakie było w tym miejscu ukształtowanie jezdni, a także czy w momencie dokonania pomiaru w zasięgu działania radaru były inne pojazdy poza pojazdem obwinionego, co w konsekwencji doprowadziło Sąd I instancji do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych, na których oparte zostało rozstrzygnięcie,

IV. rażąco obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w., poprzez przeprowadzenie dowolnej i sprzecznej z zasadami logiki oceny materiału dowodowego w postaci zeznań świadków M. O. (1) oraz K. C. w zakresie, w jakim świadkowie mieli stwierdzić, że w momencie dokonania pomiaru w zasięgu działania urządzenia pomiarowego nie było innego pojazdu poza pojazdem obwinionego, w sytuacji, gdy świadek K. C. w ogóle nie odniosła się w swoich zeznaniach do tej okoliczności, a z zeznań świadka M. O. (2) dowodzi się, że w momencie zauważenia przez świadka pojazdu obwinionego, tj. jeszcze przed przystąpieniem do dokonania pomiaru, za samochodem obwinionego, w odległości ok. 30 m, poruszały się inne pojazdy, co przy uwzględnieniu prędkości, z jaką się poruszały, przesądza, że pojazdy te w momencie dokonania pomiaru prędkości mogły znaleźć się w zasięgu radaru, co w konsekwencji doprowadziło Sąd I instancji do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych, na których oparte zostało rozstrzygnięcie,

V. rażąco obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w., poprzez przeprowadzenie dowolnej i sprzecznej z zasadami logiki oceny materiału dowodowego w postaci wyjaśnień obwinionego i nie przyznania im wiarygodności w zakresie, w jakim stwierdził on, że w momencie dokonania pomiaru w jego otoczeniu znajdowały się inne pojazdy, w sytuacji, gdy obwiniony wyraźnie wskazywał, że poruszał się w grupie czterech pojazdów, które sukcesywnie go wyprzedzały, a obecność innych pojazdów potwierdzona została także przez świadka M. O. (1), co w konsekwencji doprowadziło Sąd I instancji do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych, na których oparte zostało rozstrzygnięcie,

VI. rażąco obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w., poprzez uznanie obwinionego winnym popełnienia zarzucanego mu czynu, w sytuacji gdy na skutek przebiegu zdarzenia nie można jednoznacznie i w sposób niebudzący wątpliwości ustalić, czy w zasięgu radaru nie było innych pojazdów poza pojazdem obwinionego,

VII. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść orzeczenia, poprzez przyjęcie, że miejscem, w którym znajdował się pojazd obwinionego w momencie pomiaru było wzniesienie oddalone od urządzenia pomiarowego o 300 metrów, podczas gdy najbliższe wzniesienie znajdowało się minimum 430 metrów od miejsca, z którego dokonano pomiaru, a w konsekwencji jeśli przyjąć, że pojazd był 300 metrów od radaru, to nie jest możliwym, aby w zasięgu jego działania w momencie dokonania pomiaru nie znalazły się pojazdy jadące 30 metrów za obwinionym,

VIII. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść orzeczenia, poprzez przyjęcie, że urządzenie, którym dokonano pomiaru prędkości w niniejszej sprawie spełniało wszelkie przewidziane prawem wymogi i mogło stanowić przedmiot, przy pomocy którego zarejestrowano i ujawniono prędkość pojazdu obwinionego, podczas gdy konstrukcja tego urządzenia (tzw. „radar (...)”) nie umożliwiała identyfikacji pojazdu,

którego prędkość jest kontrolowana, co stanowiło - w obowiązującym wówczas stanie prawnym - wymóg konieczny dla tego rodzaju urządzenia pomiarowego.

W konsekwencji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesiona apelacja okazała się niezasadna.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących braków w postępowaniu dowodowym wskazania wymaga, że Sąd I instancji rozpoznał na rozprawie wnioski dowodowe składane przez obrońcę obwinionego i odmawiając ich przeprowadzenia przekonująco uzasadnił swoje stanowisko, słusznie przywołując w tej materii podstawę prawną z art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k.

Sąd meriti w sposób należyty rozważył zasadność nieprzeprowadzenia oględzin miejsca zdarzenia oraz eksperymentu procesowego. Należy pamiętać, że oględziny mają charakter statyczny - służą zapoznaniu się przez organ procesowy z miejscem zdarzenia, osobą lub rzeczą (art. 207 § 1 k.p.k.), zaś eksperyment procesowy, o którym mowa w art. 211 k.p.k. ma na celu sprawdzenie w sposób doświadczalny, czy badane zdarzenie lub podawany jego przebieg były w ogóle możliwe. Zarówno doświadczenie, jak i odtworzenie, aby spełniało sens procesowy, winno być przeprowadzone w warunkach maksymalnie zbliżonych do tych, jakie miały miejsce, gdy zdarzenie zaistniało (por. wyrok SN z 10 czerwca 2005 r., sygn. akt II KK 332/04 publ. LEX nr 152467). Z powyższego stanowiska Sądu Najwyższego jednoznacznie wynika, iż eksperyment przeprowadza się w sytuacji, gdy jest on celowy dla sprawdzenia okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy. W przedmiotowej sprawie dla ustalenia popełnienia przez obwinionego wykroczenia przeprowadzenie eksperymentu nie było koniecznym warunkiem. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, którego wyczerpująca, pełna i logiczna analiza znajduje wyraz w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego, w sposób niebudzący wątpliwości wskazuje, że obwiniony dopuścił się zarzucanego mu wykroczenia.

Niezależnie od tego trzeba zwrócić uwagę, że przeprowadzenie owego eksperymentu nie byłoby możliwe w taki sposób, by w konsekwencji doprowadziło do sprawdzenia okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy. Aby przeprowadzenie takiego dowodu było możliwe, a także miało w ogóle sens, organ procesowy musi dysponować przynajmniej częścią tzw. stałych danych wyjściowych. Te zaś w przedmiotowej sprawie były zmienne. Obwiniony wyjaśnił, że jechał w grupie czterech innych pojazdów, które go wyprzedzały i nie mógł przekroczyć prędkości, gdyż posiada tempomat informujący go, gdy porusza się szybciej niż 60 km/h, zaś wszystko odbyło się na przestrzeni około 400 metrów od miejsca, gdzie został zatrzymany. Z kolei świadek M. O. (1) zeznał, że dokonał pomiaru pojazdu obwinionego w momencie, gdy zauważył go na lekkim wzniesieniu, w odległości około 300 metrów od miejsca, w którym się znajdował, zaś pojazd poruszał się około 30 metrów przed innymi pojazdami. Powyższe rozbieżne wersje zdarzenia uniemożliwiły pozyskanie precyzyjnych danych, warunkujących przeprowadzenie ww. dowodu, podobnie jak brak w aktach informacji, gdzie dokładnie stał policjant dokonujący pomiaru i gdzie dokładnie w chwili pomiaru znajdował się pojazd kierowany przez obwinionego. Rekonstrukcja w takich warunkach sprowadzałaby się więc do hipotetycznego badania, gdzie mógłby się znajdować obwiniony, a gdzie policjant, by potwierdzić bądź wykluczyć wersję zdarzeń opisaną we wniosku o ukaranie, do tego trzeba by dodać ewentualny hipotetyczny wpływ zupełnie nieustalonych innych pojazdów, ich gabarytów (nieznanych) i prędkości (także nieznanych) na pomiar dokonywany przez policjanta – nie ma to nic wspólnego z odtworzeniem przebiegu zdarzenia czy oględzinami w znaczeniu procesowym.

Formułując pozostałe zarzuty apelacyjne, obrońca koncentruje się na dowodzeniu niewinności obwinionego, popadając w polemikę z ustaleniami poczynionymi przez Sąd meriti oraz dopatrując się obrazy przepisów art. 7 i art. 5 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w., a wobec faktu, że zarzuty te są ze sobą ściśle związane, zasadne będzie łączne ich omówienie.

Sąd Okręgowy podziela powszechnie przyjęte w orzecznictwie stanowisko, iż dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów pozostaje w zasadzie pod ochroną, zaś odmienna ocena tychże dowodów w postępowaniu apelacyjnym, jeśli przewód sądowy nie został w tym postępowaniu uzupełniony, uzasadniona będzie i dopuszczalna tylko wtedy, gdy zebrane dowody mają jednoznaczną wymowę, a ocena ich przez sąd pierwszej instancji jest oczywiście błędna (tj. niezgodna z zasadami prawidłowego, logicznego rozumowania, nie uwzględniająca zasad wiedzy i doświadczenia życiowego). Jest zatem oczywiste, że dokonywanie przez sąd odwoławczy ustaleń faktycznych odmiennych od poczynionych przez sąd pierwszej instancji może mieć miejsce wyjątkowo i przy zachowaniu daleko idącej ostrożności (wyrok SN z 10.05.2006r., III KK 361/05, nie publ.). Kontrola instancyjna oceny dowodów z natury nie obejmuje sfery przekonania sędziowskiego, jaka wiąże się z bezpośredniością przesłuchania, sprowadza się natomiast do sprawdzenia, czy ocena ta nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu, pominięcia pewnych dowodów) lub logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania) albo czy nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy. Tak więc dokonanie przez sąd odwoławczy nowej, odmiennej oceny dowodów jest uzasadnione tylko wówczas, gdy w wyniku kontroli odwoławczej stwierdzona zostanie dowolność oceny poczynionej przez sąd I instancji (pomijając kwestię nowych dowodów). Jeżeli natomiast ocena dokonana przez Sąd I instancji pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. (stosowanym w postępowaniu w sprawie o wykroczenie w oparciu o art. 8 k.p.s.w.), nie ma podstaw do zmieniania jej w postępowaniu odwoławczym (wyrok SN z 11.02.2004r., IV KK 323/03, publ. Prok.i Pr.-wkł. 2004/7-8/9). Podobne stanowisko Sąd Najwyższy zajął również w orzeczeniach: z 30.05.1974r., III KRN 22/74, publ. OSNKW 1974/9/172; z 25.03.1987r., V KRN 18/87, nie publ.; z 07.06.2001r., V KKN 602/99, nie publ.; z 15.04.2002r., III KK 35/02, nie publ.; z 05.11.2002r., III KKN 167/00, nie publ.; z 08.11.2002r., II KKN 180/01, nie publ.; z 19.02.2003r., V KK 119/02, nie publ.; z 05.12.2005r., IV KK 291/05, publ. OSNwSK 2005/1/2329; z 20.03.2007r., III KK 322/06, nie publ.).

Przenosząc powyższe na grunt rozpatrywanego przypadku, stwierdzić należy, iż Sąd I instancji, wbrew stanowisku skarżącego, w sposób staranny przeprowadził postępowanie dowodowe, należycie rozważył całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, dokonał oceny zgromadzonych w sprawie dowodów w sposób zgodny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, a na tej podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, dokonując prawidłowej subsumpcji oraz należycie wyważył orzeczoną wobec obwinionego karę, zaś stanowisko swoje w tym względzie szczegółowo i logicznie uzasadnił, umożliwiając tym samym pełną kontrolę odwoławczą.

Sąd Okręgowy przeanalizował dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zebranego materiału dowodowego w oparciu o krytykę przedstawioną w skardze apelacyjnej i nie znalazł podstaw do jej kwestionowania. Brak było zatem podstaw do zasadnego twierdzenia o obrazie wskazanych w apelacji przepisów.

Apelujący zakwestionował przede wszystkim dokonaną przez Sąd meriti ocenę zeznań bezpośrednich świadków zdarzenia, tj. policjantów dokonujących zatrzymania, wskazując, że nie pamiętali oni istotnych okoliczności związanych z przeprowadzoną kontrolą prędkości. Przede wszystkim nie budzi wątpliwości fakt, że świadek K. C. dokładnie nie pamiętała przebiegu zdarzenia, gdyż jedynie towarzyszyła M. O. (1) przy czynności zatrzymania. Jednocześnie zeznania drugiego z ww. funkcjonariuszy Policji nie budziły żadnych wątpliwości, zaś wynikające z nich nieścisłości są logicznie wytłumaczalne z uwagi na liczbę dokonywanych tego typu zatrzymań i upływu czasu od tego konkretnego zdarzenia. Należy podzielić stanowisko Sądu Rejonowego, że świadkowie ci, jako osoby całkowicie obce dla obwinionego, nie są zainteresowani bezpodstawnym jego obciążaniem, lecz relacjonują zapamiętane fakty zgodnie z ich przebiegiem. Podkreślenia wymaga także i to, że przypisane obwinionemu wykroczenie ma charakter nagminny, dlatego też nie sposób doszukać się szczególnego interesu funkcjonariuszy Policji w bezpodstawnym obciążaniu akurat J. K. (2) – tym bardziej, iż w przeciwieństwie do obwinionego, któremu zagraża wyłącznie odpowiedzialność wykroczeniowa, świadkom w razie złożenia fałszywych zeznań groziła odpowiedzialność karna oraz służbowa.

W pełni okazał się zatem przekonujący sposób ustalenia przez Sąd Rejonowy przebiegu omawianego zdarzenia, zaś próby jego kwestionowania przez obronę - chybione.

Podobnie podważanie w apelacji wiarygodności pomiaru prędkości, z jaką poruszał się obwiniony, dokonanego przez urządzenie typu „Iskra-1”, okazało się nieskuteczne. Po pierwsze, sprzęt użyty do pomiaru prędkości pojazdu

obwinionego w przedmiotowej sprawie posiadał aktualne świadectwo legalizacji, którego ważność obowiązywała do dnia 31 grudnia 2013 r. Po drugie, użycie tego urządzenia w sposób zgodny z przyjętą metodyką gwarantuje uzyskanie wiarygodnego pomiaru, co zresztą wielokrotnie potwierdzały sądy powszechne, także z pomocą powołanych w tym celu biegłych (wskazane przypadki zakwestionowania w orzecznictwie użycia radarów I. należy oceniać jednostkowo, przy czym orzeczenia te stanowią promil spraw sądowych, w których prędkość pojazdu ustalano za pomocą tego urządzenia). Policjanci, dokonujący pomiaru prędkości pojazdu obwinionego, zmierzili ją w sytuacji, gdy jechał on sam, pierwszy, w odległości od innych pojazdów. Jednocześnie przyznali, że zgodnie z obowiązującymi ich zasadami użytkowania urządzenia typu „Iskra-1”, odstępują od pomiaru, gdy w pobliżu mierzonego pojazdu znajdują się inne, jadące równoległe z nim, ze względu na nieprecyzyjność pomiaru uzyskiwanego w takich warunkach i nie ma żadnych powodów, by stanowisko to dezawuować (trudno np. sięgać do wykorzystywanego niekiedy argumentu o działaniach policjantów motywowanych statystyką, bowiem – jak powszechnie wiadomo – liczba kierowców przekraczających dozwoloną administracyjnie prędkość jest ciągle tak duża, że akurat w przypadku wykroczeń podobnych do ocenianego w niniejszej sprawie policjanci nie muszą podejmować żadnych szczególnych starań, by osiągnąć bardzo wysoki poziom wykrywalności – i to całkowicie niespornych).

Powyższe zostało szczegółowo omówione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k. 85-87 akt) i Sąd Odwoławczy nie widzi potrzeby bardziej szczegółowego powtarzania zaprezentowanej tam argumentacji, odsyłając do niej w całości i czyniąc ją własną. Natomiast wywód zaprezentowany w uzasadnieniu apelacji to własna ocena omówionych wyżej dowodów, w polemiczny sposób próbująca zdyskredytować ustalenia Sądu meriti.

Reasumując, żaden z podniesionych zarzutów nie zasługiwał na uwzględnienie. Stanowczo wskazać trzeba, że pozyskany materiał dowodowy pozwolił na wyjaśnienie wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności, czego wprost dowodzi analiza zgromadzonych w sprawie dowodów.

Z tych też względów Sąd Okręgowy nie podzielił argumentacji zawartej w apelacji, nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia w kierunku postulowanym w tym środku odwoławczym. Przypisanie obwinionemu zawinienia odnośnie zarzucanego mu wykroczenia uznać więc należało za w pełni uzasadnione w świetle okoliczności sprawy.

Obwiniony nie podniósł żadnego zarzutu przeciwko wymiarowi kary, wskazując jedynie na niesłuszność skazania za powyższe wykroczenia, która to argumentacja okazała się niezasadna. Biorąc pod uwagę ustawowe granice wymiaru kary grzywny oraz wymienione wyczerpująco przez Sąd I instancji okoliczności łagodzące i obciążające (str. 9-10 uzasadnienia), wymierzona obwinionemu kara z pewnością nie razi surowością – jest to typowa kara, jakie zwykle wymierzane są za podobne wykroczenia w postępowaniu mandatowym.

Z uwagi na powyższe, w oparciu o art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.s.w., zaskarżony wyrok należało **utrzymać w mocy** (punkt I. wyroku).

O **kosztach postępowania odwoławczego** orzeczono w punkcie II. wyroku, w oparciu o przepisy art. 634 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.s.w. i art. 118 § 1 k.p.s.w. oraz § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2001 r. Nr 118 poz. 1269), natomiast wysokość wymierzonej opłaty znajduje uzasadnienie w art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 i w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U.1983.49.223 z późn. zm.).

SSO Piotr Gerke